Obniżka cen przemysłowych
na warsztacie prac rządu

Dowiadujemy się, że na warsztacie prac rządu znajduje się w tej chwili cały szereg projektów, zmierzających do obniżenia cen w różnych dziedzinach.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowuje plan akcji zmierzającej do zniżki cen wyrobów przemysłowych. W tym celu odbędą się konferencje z przedstawicielami wszystkich organizacyj przemysłowych i handlowych oraz z Izbami Przemysłowo-Handlowemi.

W Min. Spraw Wewnętrznych opracowywany jest wniosek zmierzający do potanienia cen biletów w tramwajach i autobusach i innych środków lokomocji w miastach, do obniżenia cen gazu i elektryczności. Akcja ta związana jest, jak słychać, z zapowiedzianą obniżką płac urzędniczych i kontynuowaniem t. zw. polityki deflacyjnej.

W Ministerstwie Skarbu rozpatrywana ma być sprawa podniesienia dochodowości przedsiębiorstw państwowych, w szczególności monopolów, przyczem poruszana jest kwestja obniżenia cen niektórych artykułów monopolowych. Ma być wydany okólnik o racjonalizacji przedsiębiorstw państwowych i monopolów, stwierdzono bowiem w tej dziedzinie pewne zaniedbania i możność przeprowadzenia znacznych oszczędności rzeczowych.

Wiadomość ta uzupełnia przypuszczenia, wypowiedziane w artykule wstępnym, napisanym przed jej otrzymaniem; obniżka pensyj urzędniczych byłaby nie do pomyślenia bez równoczesnej akcji zmierzającej do obniżki cen. Ale także — do obniżki podatków, o czem narazie nie słychać.

Potworny czyn zwyrodnialca
Napad przy torze kolejowym

Warszawski Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Łowiczu rozpatrywał niezwykłą sprawę Henryka Guzka, oskarżonego o zgwałcenie, zarażenie ciężką chorobą i usiłowanie zabójstwa 18-letniej Janiny Wróblewskiej.

Guzek, pomimo młodego wieku, liczy bowiem lat 19, przedstawia typ ohydnego zwyrodnialca. 13-go stycznia r. b. spotkał on idącą koło toru kolejowego pod stacją Zielkowice Janinę Wróblewską. Rzucił się na dziewczynę i dokonał na niej gwałtu. Potem, dla zatarcia śladów, rzucił ją pod nadchodzący pociąg pośpieszny Warszawa — Berlin.

Wypadek zdarzył, że zbrodniarz nie dokonał morderstwa. Dziewczyna, padając na ziemię, zaczepiła o druty semafora kolejowego i zawisła na nich, dzięki czemu pociąg przeleciał tuż obok niej, nie wyrządzając krzywdy.

Po zbrodni Guzek zbiegł i ukrywał się. Kiedy go ujęto, początkowo nie przyznawał się do winy, lecz ofiara gwałtu kategorycznie rozpoznała w nim napastnika z toru kolejowego.

Guzek, chory na chorobę weneryczną, zaraził nią nieszczęśliwą dziewczynę.

Rozprawa w Łowiczu odbywała się przy drzwiach zamkniętych, nie możemy więc ujawniać bliższych szczegółów tej ponurej historji. Sąd Okręgowy skazał zbrodniarza na 6 lat więzienia.

Wyższy urzędnik samorządowy
Pod zarzutem szpiegostwa

Sąd Grodzki XII Oddziału rozpatrywał wczoraj sprawę urzędnika Magistratu m. Warszawy, Henryka Kratzera, oskarżonego o zniesławienie wyższego urzędnika samorządowego Karola Desza.

Desz razem z niejakim Maleszewskim założyli biuro „Poręka", które poręczało za egzekutorów magistrackich. Każdy członek stowarzyszenia obowiązany był płacić poza zwykłemi składkami po kilkaset złotych na fundusz dyspozycyjny dla pana prezesa.

Kratzer oraz kilku jego kolegów złożyli memorjał do prezydenta miasta, skarżąc się, że Desz i Maleszewski, rozporządzający dużemi wpływami w biurze personalnem, na własną rękę przeprowadzają redukcje niewygodnych dla siebie i odmawiających haraczu urzędników, za pieniądze zaś przyjmują swoich protegowanych. Kratzer w rozmowie z kolegami miał wyrazić się, iż Desz jest podejrzaną figurą. Za czasów okupacji niemieckiej pozostawał on na usługach Niemców.

W toku postępowania dyscyplinarnego, jakie wdrożono wskutek memorjału, Maleszewski ukarany został degradacją o jeden stopień służbowy. Po pewnym czasie Karol Desz wystąpił na drogę sądową przeciwko osobom podpisanym na wspomnianym memorjale, utrzymując, że dopuściły się one oszczerstwa.

Z serji tych spraw odbyła się wczoraj pierwsza p. Henryka Kratzera. Jak wykazał przewód sądowy, zarzut szpiegostwa za czasów okupacji został udowodniony. Sąd przesłuchał kilku mieszkańców Błonia, gdzie urzędował Desz. Badani stwierdzili, że oskarżyciel był konfidentem żandarmerji niemieckiej, znęcał się nad polską ludnością, w sposób bezwzględny rekwirował żywność dla wojska niemieckiego, a ze swymi rodakami obchodził się po bandycku. Można było u niego coś zrobić, ale za łapówkę. Gdy zobaczył pieniądze, bywał wtedy bardziej ustępliwy i grzeczniejszy.

Jeden ze świadków, niejaki p. Olszewski, zeznał, że pewnego razu Desz zaproponował mu, ażeby porozumiał się z wierzycielem jednego z urzędników. Porozumienie miało na celu zwykły szantaż, bowiem Desz godził się zapłacić za tego urzędnika pieniądze, lecz żądał wzamian za to od wierzyciela, aby ten dusił swego dłużnika i psuł mu opinję.

Ustalono również, że wśród egzekutorów podatkowych magistratu zbierano jakieś anonimowe składki na prezent dla pewnej wysoko postawionej osoby, która miała mieć wpływ na politykę osobową magistratu. Oskarżony Kratzer dowodził, że tą właśnie osobą był nie kto inny, a prezes stowarzyszenia „Poręka", Karol Desz.

Dzisiaj w godzinach południowych ogłoszony będzie wyrok w tej sprawie. Oczekiwany jest ze zrozumiałem napięciem.

Amerykański balon
na zawodach o puhar Gordon Benneta

Wczoraj Aeroklub Polski otrzymał dokładne dane w sprawie załogi balonu amerykańskiego, który weźmie udział w zawodach o puhar „Gorodn - Bennetta". Amerykanie przysyłają na te zawody balon marynarki wojennej z Kalifornji „U. S. Navy", na którym polecą: porucznik lotnictwa morskiego R. S. Tyler i por. H. T. Orvil. Amerykanie nie będą groźnymi przeciwnikami. Balonik znany jest z zeszłorocznych zawodów, podczas których zajął 12-te miejsce. Jeden z pilotów, mianowicie Orvil brał udział w zeszłorocznych zawodach, natomiast porucznik Tyler w ostatnich zawodach nie występował.

Amerykanie załadowali swój balon dnia 28 b. m. na okręt w Nowym Jorku i dnia 9 września przybędą do portu w Hamburgu.

W 20 wypadkach unieruchomiono
pokoje umeblowane

Na terenie Warszawy znajduje się spora ilość t. zw. „pokojów umeblowanych", prowadzonych bez właściwych zezwoleń. Przedsiębiorstwa takie znajdują się najczęściej w okolicach dworców oraz w dzielnicy północnej miasta. Przepisy, regulujące przemysł hotelowy, również dla pokojów umeblowanych stawiają szereg wymagań, w szczególności natury sanitarnej.

Dokonywane lustracje tych niezalegalizowanych pokojów umeblowanych, do których władze miejskie docierają wyłącznie na skutek meldunków policyjnych, wykazują fatalny stan pomieszczeń. W jednym wypadku stwierdzono udzielanie noclegów w jednej niewielkiej izbie 13 osobom, które układano pokotem na brudnej podłodze.

Wydział przemysłowy Zarządu Miasta, po przeprowadzeniu w ostatnim tygodniu licznych lustracyj tych „przedsiębiorstw", wydał nakaz unieruchomienia ich w 20 wypadkach, zaś kilku właścicieli skazanych zostało na dość poważne kary pieniężne. W dwu wypadkach stwierdzonej recydywy władze administracyjne wymierzyły karę bezwzględnego aresztu.

Próbne loty
balonów kulistych

Onegdaj o godz. 11.30 w południe wystartowały z lotniska mokotowskiego dwa balony wolne do lotu trieningowego, urządzone przez Ligę Obrony Powietrznej Państwa, Okręg Stołeczny, dla przedstawicieli prasy warszawskiej. Jako pierwszy wystartował balon „Toruń" (pojemności 2.200 h. sześć.) pilotowany przez kpt. Hynka, dwukrotnego zwycięzcę w zawodach „Gordon - Bennetta". Na balonie tym odleciała m. in. przedstawicielka redakcyj „ABC —Nowiny Codzienne" i „Wieczór Warszawski", p. Marja Zawadzka, która w ten sposób będzie pierwszą w Polsce kobietą-dziennikarką, która dokonała wzlotu balonem kulistym. Dodać trzeba, że balon „Toruń" weźmie dnia 15 września r. b. udział w zawodach „Gordon - Bennetta".

Jako drugi wystartował balon „Syrena", pilotowany przez por. Pionko. Warunki dla lotu naogół dobre. Pogoda jednak pochmurna. Słabe północne wiatry.

GORZKOWICE, 30. 8. (PAT). Balon „Toruń" z dziennikarzami z Warszawy, pilotowany przez kpt. Hynka wylądował o godz. 18.20 w odległości 12 klm. od stacji kolejowej Gorzkowice, leżącej na drodze kolejowej między Piotrkowem a Radomskiem. Lądowanie odbyło się pomyślnie na polach niedaleko wsi Lipowszczyce.

Lot w przeciągu trzech godzin odbywał się pomyślnie, przy sprzyjającej pogodzie i wiatrach południowo - zachodnich z szybkością około 20 klm. na godzinę. Po trzech godzinach lotu warunki atmosferyczne pogorszyły się: począł padać rzęsisty deszcz. Balon szybował na wysokości od 1.200 do 2.000 mtr. widoczność była bardzo słaba.

W pewnym momencie, wskutek przemoczenia powłoki, ciężar balonu wzrósł, tak że musiano pozbyć się balastu i wreszcie kpt. Hynek postanowił lądować mając w zapasie tylko jeden worek balastu. Spadek balonu był równomierny.

(Szczegółowy opis lotu patrz str. 5).

Zarzuty przeciw urzędnikowi
magistrackiemu uzasadnione

Wczoraj Sąd Grodzki ogłosił wyrok w procesie urzędnika Magistratu m. Warszawy, p. Henryka Kratzera, oskarżonego o zniesławienie również urzędnika Magistratu, Karola Desza. Kratzer zarzucił Deszowi, że w czasie okupacji pozostawał on na usługach Niemców.

Wczoraj sąd, zapoznawszy się z zeznaniami świadków, którzy wydali nadzwyczaj niepochlebną opinję dla oskarżyciela, ogłosił wyrok uniewinniający, podając w motywach, że p. Kratzer w całości przeprowadził na przewodzie sądowym dowód prawdy.

W niedługim czasie odbędzie się drugi proces z tej samej serji magistrackiej. Tym razem oskarżycielem będzie p. Maleszewski.

Polsko-sowiecka wyprawa
na szczyt Dych-Tau na Kaukazie

Pisma donosiły już w swoim czasie o pomocy, którą okazała grupie turystów sowieckich wysokogórska wyprawa polska na Kaukazie. Jeden z alpinistów sowieckich, znany malarz Aleksander Maleinow, spadł w przepaść, zabijając się na miejscu. Po otrzymaniu tej wiadomości, brat malarza sowieckiego, Aleksy, niezwłocznie przybył na Kaukaz i pochowawszy brata, postanowił zdobyć niebezpieczny szczyt górski, podczas wspinania na który zginął tragicznie jego brat. Aleksy Maleinow dokonał tego wraz z polskim alpinistą Ostrowskim. Obydwaj po dłuższem, trudnem spinaniu się, dotarli do niebezpiecznego szczytu na wysokości 5198 mtr.

Szczyt góry Dych-Tau jest wielkości małego stołu. Sowieccy i polscy alpiniści przenocowali na tym szczycie z wielkim trudem, przywiązując się sznurami do skał. Należy zaznaczyć, że dotychczas tylko angielski alpinista Nemery w roku 1928 zdobył ten niebezpieczny szczyt. Maleinow i Ostrowski pozostawili na szczycie napis w języku polskim i rosyjskim następującej treści: „Polsko-sowiecka wyprawa na szczyt Dych-Tau ku czci zaginionego alpinisty Aleksandra Malejewa".

Kłopot z górą
ze srebra

LONDYN, 31.8. (ATE). Chłopi, zamieszkujący okolicę miasta Jün-Non (Chiny Południowe) dokonali w tych dniach sensacyjnego odkrycia. W czasie wycinania drzew rosnących na zboczu góry, stwierdzili, iż pod cienką stosunkowo warstwą ziemi kryją się niezwykle bogate złoża srebra. Jak się okazało cała góra wysokości kilkaset metrów jest ze srebra.

Srebrna góra obsadzoną została przez wojsko, które nie dopuszcza okolicznej ludności do cennego skrabu.

Zderzenie okrętów

BREMA, 31.8. (PAT). O zderzeniu statku „Eisenach" z okrętem angielskim „Ramillies" pod Douvre donoszą, że „Eisenach" jest silnie uszkodzony i że dwaj palacze ponieśli śmierć, a dwie osoby ze służby statku zostały ranione.

Odejście starosty
w Pińsku

Agencja „Iskra" donosi, że starosta powiatowy w Pińsku, p. Eugenjusz Cedzyński, przeniesiony został w stan spoczynku.

Wojna o imperjum rzymskie
Niemcy o konflikcie włosko-angielskim

BERLIN, 31.8. PAT. „Berliner Tageblatt" w depeszy z Londynu pisze o przyszłym „możliwym wrogu" Anglji, którym stać się mogą Włochy. Dotychczas były nim Niemcy, dziś dołącza się w Anglji do Rzeszy Włochy. Fakt ten jednak — zdaniem korespondenta — nie oznacza wojny angielsko-włoskiej, podobnie, jak przemówienie MacDonalda, oskarżające Niemcy, nie pociągnęło za sobą marszu wojsk angielskich na Berlin.

W dalszym ciągu autor wskazuje na zaniepokojenie angielskiej opinji publicznej propagandą faszystowską, z której różnych przejawów wynika niezbicie, że celem polityki Mussoliniego jest narazie Abisynja, ale w przyszłości będzie dawne imperjum rzymskie. Prawdę tę dopiero obecnie uświadamia sobie społeczeństwo angielskie i widzi w przyszłem imperjum rzymskiem groźnego konkurenta imperjum brytyjskiego, co powoduje, że zostaje zakłócona nietylko polityczna przyjaźń angielsko-włoska, ale przedewszystkiem tradycyjna przyjaźń między dwoma narodami.

Wkońcu autor zaznacza, że Anglja, mimo swego pozornego pacyfizmu, tam, gdzie chodzi o całość imperjum, niewątpliwie nie będzie się bała nawet wojny.

SUKCES KRUPPA

BERLIN, 31.8. PAT. Jak donoszą urzędowo, zakłady Kruppa otrzymały ostatnio zamówienie na dostawę 29 parowozów dla kolei w Indjach. Równocześnie fabryka lokomotyw Kruppa dostała zamówienie na dostawę dla tejże kolei 15 kotłów parowozowych.

Pozatem te same zakłady otrzymały zamówienie na dostawę 5 ciężkich lokomotyw dla kolei w Chili i 3 dla kolei bułgarskich.

WŁOSI PRZECZĄ

RZYM, 31.8. (PAT). Zaprzeczają tu urzędowo pogłoskom, jakoby podróż marsz. Balbo do Paryża miała na celu zapewnienie możliwości zakupu materjału wojennego we Francji.

Przeciw wyprawie włoskiej
Przemówienie ministra szwedzkiego

SZTOKHOLM, 31.8. PAT. — Szwedzka Agencja Telegraficzna donosi: B. minister spraw zagranicznych, obecnie minister bez teki, Unden, wygłosił w Upsali na zgromadzeniu studentów przemówienie o położeniu międzynarodowem, a w szczególności o zatargu włosko-abisyńskim.

Mówca podkreślił, że sympatje dla Abisynji wynikają przedewszystkiem stąd, iż jest to kraj chrześcijański, od tysięcy lat niepodległy. Oskarżanie tego kraju, który posiada ograniczone siły zbrojne, o grożenie bezpieczeństwu wielkiego mocarstwa, budzi w nas — mówił — odruch oburzenia. Nie możemy pogodzić się z tem, aby takie oskarżenie wysuwał rycerski naród włoski, który przez swoje poczucie sprawiedliwości ongiś często wpływał na rozwój dobrych stosunków międzynarodowych. Opinja publiczna państw, należących do Ligi Narodów, jest dotknięta tem, że grozi się wojną jednemu z członków Ligi wbrew zasadom paktu Ligi. Niesposób przewidzieć skutków „drobnej operacji kolonjalnej", którą przygotowuje się.

Po omówieniu systemu sankcyj, ustalonego przez pakt Ligi Narodów, minister Unden zatrzymał się na zagadnieniu neutralności i podkreślił, że Szwecja gotowa jest zawsze spełniać zobowiązania, które złożyła, przystępując do Ligi Narodów. Mówca jest zdania, że można będzie nadal prowadzić politykę neutralności w ramach Ligi Narodów, ponieważ sankcje mogą być ograniczone do zakazu wywozu pewnych towarów z pozostawieniem swobody pod innemi względami. Mówca zakończył oświadczeniem, że, gdyby Liga Narodów wejść miała w okres dłuższej bezsilności, trzeba zająć stanowisko wyczekujące i utrzymać jej organizację w pełnej gotowości do chwili, gdy chmury rozejdą się.

Wcielanie do podchorążówek
od połowy września

Powiatowe Komendy Uzupełnień rozpoczęły przygotowania do wcielenia akademików i maturzystów rocznika 1914 i starszych do szkół podchorążych rezerwy.

Rozsyłanie kart powołania rozpocznie się od połowy września, przyczem przedewszystkiem wcieleni będą do szeregów akademicy, przydzieleni do wojsk technicznych.

Pływalnia pod dachem
polskiej YMCA w Warszawie

Budowa krytego basenu pływackiego w gmachu Polskiej Ymca szybko zbliża się ku końcowi i zapewne już w dniu 1 października r. b. nastąpi jego otwarcie.

Basen o wymiarach 25 × 8 mtr. wyposażony będzie w urządzenia odpowiadające wszelkim nowoczesnym wymogom wzorowego budownictwa sportowego, a obszerne pomieszczenia dla widzów (600 osób) umożliwią organizowanie zawodów pływackich na szerszą skalę.

Basen Polskiej Ymca czynny będzie cały dzień, z tem, że w godzinach rannych korzystać z niego będą mogły również i grupy szkolne.

2 Popularne, posezonowe wycieczki morskie statkiem „PUŁASKI"
Do Sztokholmu od 20 do 24 września r. b. ceny od Zł. 70.—
Do Kopenhagi od 27 do 30 września r. b. ceny od zł. 60.—
Informacje i zapisy:
GDYNIA — AMERYKA LINJE ŻEGLUGOWE S. A.
Warszawa, Pl. Małachowskiego 4
oraz Biura Podróży

Wyniki konkursu
na projekty śpichrzów

Łącznie z przeprowadzaną obecnie akcją rozbudowy śpichrzów zbożowych odbyło się w tych dniach w Ministerstwie Rolnictwa i Reform posiedzenie sądu konkursowego dla oceny zgłoszonych projektów.

Po rozpatrzeniu 10 projektów, rzeczoznawcy techniczni zreformowali dokonaną przez siebie ocenę poszczególnych prac. Żaden z nadesłanych projektów nie został zakwalifikowany do nagrody 1-szej. Drugą nagrodę w wysokości zł. 1250 przyznano projektowi, opatrzonemu godłem „E", trzecią, w wysokości 600 zł. projektowi „Spichrz zbożowy nowoczesny HHST".

Po otwarciu kopert, stwierdzono, że projekt z godłem „E" został nadesłany przez inż. Michała Paszkowskiego, a „Spichrz zbożowy nowoczesny H. H. S. T." przez inż. Władysława Hartwiga.

Dookoła świata
lecą 2 lotnicy

LONDYN, 31.8. ATE. Z Fairbanks na Alasce donoszą, że obaj lotnicy, Anglik Harold Farquard i Niemiec Fritz Bieler, którzy wystartowali z Mexico City do lotu dookoła świata, wylądowali dziś na Alasce w Hardinglake, 50 mil od Fairbanks.